

prof. Bronisław Sitek

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

**Nowa jakość prawa do obywatelstwa
z perspektywy globalnej**

New quality of the right to citizenship
from a global perspective

Streszczenie

W czasach antycznego Rzymu obywatelstwo było definiowane intuicyjnie, dawało określone przywileje, ale nie było obowiązkowe dla mieszkańców imperium. Taki stan rzeczy przetrwał aż do późnego średniowiecza. Nowe nurty myślowe dotyczące koncepcji państwa, a powstałe pod koniec średniowiecza, przyczyniły się do powstania koncepcji tzw. państwa współczesnego, dla którego największe znaczenie miały granice i obywatelstwo polityczne. Człowiek był jedynie biernym przedmiotem obywatelstwa czy organów władzy. Już pod koniec XIX w. zaczęto podkreślać stronę przedmiotową, a nie przedmiotową obywatelstwa. Doświadczenia dwóch systemów totalitarnych XX w. spowodowały, że zmianie zaczęła ulegać również koncepcja obywatelstwa. Niewątpliwie znaczny wpływ na to miały procesy globalizacyjne. W efekcie powstało pierwsze globalne obywatelstwo, obywatelstwo Unii Europejskiej. Na arenie międzynarodowej czy europejskiej daje się zauważyć przesilenie pomiędzy uniwersalizmem a regionalizmem. W tej perspektywie coraz mniejsze znaczenie będzie miał związek z daną kulturą czy krajem pochodzenia, czego przykładem może być migracja 2,4 mln Polaków w latach 2004–2015.

Abstract

In ancient Roman times, citizenship was intuitively defined, it was giving privileges but it was not compulsory for the people of the empire. Such a state lasted until the late Middle Ages. New thinking trends concerning the state concept created at the end of the Middle Ages, contributed to the concept of the contemporary state, for which borders and political citizenship was of the most important matter. A human being was only a passive object of citizenship or authority. Already at the end of the 19th century, the subject matter of citizenship was emphasized rather than the object matter. The experience of two totalitarian systems of the twentieth century has led to a change in the concept of citizenship. Undoubtedly, the globalization processes have had a significant impact on this. As a result, the first global citizenship, the citizenship of the European Union,

was created. On the international or European scene, one can notice a solstice between universalism and regionalism. In this perspective, the relation with culture or country of origin will be less and less important as an example of the migration of 2.4 million Poles in the period 2004-2015.

Słowa kluczowe: *obywatelstwo, obywatelstwo polityczne, obywatelstwo globalne, Unia Europejska, prawo rzymskie*

Keywords: *citizenship, political citizenship, global citizenship, European Union, Roman law*

Wprowadzenie

Obywatelstwo jest jednym z wyznaczników formalnej przynależności człowieka do określonej grupy społecznej, tak w perspektywie lokalnej, w tym do konkretnego państwa, jak i globalnej, np. do Unii Europejskiej. Od strony normatywnej jest ono podstawą do pewnych praw (zwłaszcza praw obywatelskich) i przywilejów (np. socjalnych). Samo obywatelstwo jest instytucją prawną, regulowaną w aktach prawa międzynarodowego, konstytucjach i innych aktach prawnych rangi ustawowej. Obywatelstwo nie jest jednak pojęciem normatywnie zdefiniowanym w prawie międzynarodowym czy krajowym. Chociaż definicje obywatelstwa można znaleźć w niektórych konwencjach regionalnych, m.in. w art. 2. Europejskiej Konwencji o Obywatelstwie z 6 listopada 1997 r. [ETS nr 166]. (Połatyńska 2010, s. 2). Z kolei w orzecznictwie w sprawie Nottebohma, rozstrzygniętej przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w 1955 r., Trybunał orzekł, że: *Zgodnie z przyjętą praktyką Państw, z orzeczeniami arbitrów i sądów oraz opinią ekspertów obywatelstwo to więź prawna, u podstaw której leży społeczny fakt przywiązania, rzeczywistego związku egzystencjalnego, wspólnoty interesów i sentymentów, któremu towarzyszy istnienie wzajemnych praw i obowiązków* (Sitek 2016, s. 220).

Obywatelstwo jest nie tylko instytucją prawa, lecz jest również instytucją społeczną, będąc dość często przedmiotem badań socjologicznych (Raciborski 2011) czy nawet psychologicznych lub politologicznych. Socjologiczne aspekty obywatelstwa ujawniają się poprzez potrzebę

określenia minimalnego poziomu tożsamości jednostki z daną grupą społeczną i jej kulturą.

Obywatelstwo w znaczeniu prawnym i społecznym nie jest jednak konieczne do zamieszkiwania na terytorium danego państwa. Przykładem są państwa wielonarodowe, jak Stany Zjednoczone czy I i II Rzeczpospolita Polska. W starożytności takim państwem było Imperium Rzymskie. Od XVII w. dominującym jednak modelem państwa jest państwo narodowe, którego mieszkańcy mają tylko jedno obywatelstwo, określane w doktrynie jako obywatelstwo polityczne (Ura 2014, s. 183).

Mimo że od strony prawnej prawie każdy model obywatelstwa jest podobnie ukształtowany, z punktu widzenia społecznego może mieć różną wagę. Wpływ na znaczenie obywatelstwa najczęściej mają czynniki ekonomiczne czy polityczne, np. brak prześladowań. Do topowych należy obywatelstwo Stanów Zjednoczonych, Niemiec czy Wielkiej Brytanii. Na to przekłada się natężenie fali migrantów zmierzających właśnie do tych krajów w poszukiwaniu lepszego bytu materialnego, bezpieczniejszych warunków życia czy też lepszych warunków do rozwoju osobowościowego (kariera zawodowa, np. aktorska).

Polityczny wymiar obywatelstwa ujawnia się m.in. w tym, że ustawodawca, będący jednocześnie konkretnym politykiem, może wprowadzać różnego rodzaju przepisy instrumentalizujące instytucję obywatelstwa. Przykładem jest obywatelstwo Stanów Zjednoczonych, które jest dość istotnym elementem amerykańskiej polityki w relacjach z poszczególnymi państwami. Polska jest „ofiarą” tej polityki. Pomimo nalegań kolejnych prezydentów RP i prowadzenia przez Polskę polityki niezwykle przyjaznej Stanom Zjednoczonym obywatele naszego kraju muszą ubiegać się o wizy, a w procedurze przyznawania obywatelstwa amerykańskiego Polacy są pozbawieni przywilejów.

Wieloaspektowe traktowanie obywatelstwa sprawia, że niebezpiecznie mówi się o potrzebie studiów interdyscyplinarnych nad obywatelstwem (Raciborski 2011, s. 10). Mało tego, relacje pomiędzy państwem rozumianym jako grupa społeczna a obywatelstwem, rozumianym jako formalne kryterium przynależności do tej grupy, są zjawiskiem dynamicznym, zmieniającym się na przestrzeni wieków. Słusznie zauważa J. Połatyńska, że Obywatelstwo jest instytucją, która wymyka się tradycyjnym klasyfikacjom. Nie

ulega wątpliwości, że obywatelstwo – będąc instytucją prawną – jest również instytucją społeczną i jako taka odwołuje się przede wszystkim do poczucia tożsamości i wspólnoty wśród członków grupy (Połatyńska 2010, s. 2).

Przedmiotem niniejszego opracowania będzie zatem wskazanie na proces relatywizacji obywatelstwa i stopniowej utraty znaczenia prawa człowieka do obywatelstwa w świetle postępującej globalizacji. Wpływ na tak postawioną hipotezę badawczą mają takie determinanty jak: zmieniająca się koncepcja państwa, globalizacja i związane z nią ruchy migracyjne, coraz silniejsze akcentowanie koncepcji obywatelstwa głównie jako prawa podmiotowego.

Od obywatelstwa intuicyjnego do obywatelstwa państwowego

Koncepcja więzów prawnych, które łączą człowieka ze wspólnotą, były znane od czasów antycznych, w tym starożytnego Rzymu. *Civitas Romana*, czyli obywatelstwo rzymskie, nie było przez samych Rzymian normatywnie definiowane. Jego treść pojmowano raczej intuicyjnie. Było ono natomiast wyznacznikiem określonych praw i obowiązków na polu prawa publicznego i prywatnego (Eder 1990, s. 12–34).

W okresie republikańskim tylko obywatel rzymski miał prawo ubiegania się o urzędy publiczne. Posiadał on m.in. czynne i bierne prawo wyborcze (*ius suffragii*) (Liv. 1.42), prawo do piastowania urzędów publicznych (*ius honorum*) (Liv. 4.25) czy prawo do odwoływania się do zgromadzeń ludowych (*provocatio ad populum*) [Liv. 4.13; D. 1.2.2.16 (Pomp. sing. enchir.)]. Nie jest to jednak kanon uprawnień wyczerpujący, ale pokazujący, jak szerokie były uprawnienia obywateli rzymskich w okresie republiki (Wyrwińska 2015, s. 12–78).

W okresie pryncypatu i później koncepcja i praktyka obywatelstwa rzymskiego podlegały ewolucji. W tym okresie nierzadko niektóre urzędy publiczne pełnili nawet niewolnicy, ale nie mogli oni podejmować decyzji wiążących innych, zwłaszcza obywateli Rzymu. Najczęściej byli to biegli w jakiejś dziedzinie. Przejście od republiki do pryncypatu zrelatywizowało znaczenie obywatelstwa rzymskiego na polu prawa publicznego, jednak to państwo nadal było dysponentem tego dobra, jakim było obywatelstwo.

Wielkie znaczenie miało obywatelstwo rzymskie w zakresie prawa prywatnego. Jego posiadanie pozwalało m.in. na zawarcie małżeństwa uznanego przez prawo rzymskie (*iustum matrimonium*), dokonanie niektórych czynności prawnych zarezerwowanych tylko dla obywateli rzymskich (*ius commercii*) (Ulp. Reg. 19.5.), np. *mancipatio* czy czynności dokonywanych za pomocą *per aes et libram* (Ulp. Reg. 19.4.), bycia stroną w procesie legislacyjnym (Schiller 1978, s. 218), zdolność testowania i uzyskania przysporzeń z testamentu (*testamenti factio*) (D. 28.1.4. (G. 2 inst.) (Kursa 2017, s. 15), czy też wykonywania władzy ojcowskiej (*patria potestas*) (G. 1. 55.).

Koncepcja obywatelstwa w antycznym Rzymie podlegała zmianom w poszczególnych systemach politycznych. Inaczej rozumiano obywatelstwo rzymskie w okresie królestwa, inaczej w republice, a jeszcze inaczej w okresie cesarstwa. *Civitas Romana* była wartością samą w sobie, przynajmniej do 212 r., kiedy to cesarz Karakalla przyznał wszystkim wolnym mieszkańcom Imperium Rzymskiego, z wyjątkiem peregrini dedicti, prawa obywateli rzymskich. Przykładem tego jest dialog św. Pawła z namiestnikiem rzymskim Festusem. Dla namiestnika było wielkim zaskoczeniem, że na rubieżach imperium znajduje się obywatel rzymski, który posiada obywatelstwo rzymskie z urodzenia (Dz. Ap. 24,1-12. Sitek 2003, s. 163–177). Dopiero powszechna dostępność obywatelstwa rzymskiego, poczynając od 212 r., sprawiła, że jego wartość uległa dewaluacji, a nawet przyczyniła się do narodzin partykularyzmów, które były pewnym wyrazem protestu przeciwko narzuceniu tego obywatelstwa wszystkim mieszkańcom państwa.

W początkach średniowiecza obywatelstwo związane było z miastami, stąd miało ono charakter lokalny (Trzciniński 2002, s. 50). Dopiero w miarę osłabiania ustroju feudalnego zaczęła rodzić się konsolidacja miast, dając podwaliny pod stworzenie większej struktury politycznej. Ochrona prawna dla rodzącego się mieszczaństwa znalazła się m.in. w Wielkiej Karcie Wolności z 1215 r., gdzie pojawiło się określenie „naród” (Trzciniński 2002, s. 52). W tym okresie zaczęto pisać dzieła dotyczące już państwa w znaczeniu współczesnym, np. Marsyliusz z Padwy pisał o suwerenności narodu (Trzciniński 2002, s. 50). Z kolei Jan z Paradyża pojmował państwo jako zbiór obywateli, niezależnie od miejsca ich zamieszkiwania w tym czy innym mieście (Wójtowicz 1977, s. 46–53).

Ostatecznie model obywatelstwa państwowego ukształtował się w dobie absolutyzmu. Wzrost władzy absolutnej monarchy prowadził do ograniczenia prawa jednostki przy jednoczesnej gwarancji pewnych praw podstawowych. Gwarancja ta była pewnym darem monarchy przekazany społeczeństwu. Do tych praw zaliczono: prawo do życia, prawo do wolności, ale tylko osobistej czy prawo do własności (Trzeciński 2002, s. 54). Obywatel ten jednak pozbawiony był praw politycznych. Dominującym wówczas modelem państwa było państwo policyjne.

Od obywatelstwa państwowego do prawa człowieka do obywatelstwa

Początków procesu odchodzenia od obywatelstwa państwowego można doszukiwać się w archetypach współczesnych konwencji praw człowieka, m.in. w Deklaracji praw Wirginii (1776), Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych (1776) oraz Deklaracji praw człowieka i obywatela (1789). Były to akty normatywne powiązane z rodzącym się nowym państwem. To, co można było dać wówczas ludziom zamieszkającym obecnie terytorium Stanów Zjednoczonych, to właśnie prawa wolnościowe. Z kolei Deklaracja francuska powiązana była z próbą przejęcia władzy przez mieszczanństwo i budową nowego ładu opartego na wolności jednostki.

Mimo utworzenia podłoża doktrynalnego i podstawy normatywnej pozwalającej na odejście od koncepcji obywatelstwa państwowego aż do powstania systemów totalitarnych XX w. obywatelstwo było istotną prerogatywą polityki państwa. Dopiero dramatyczne wydarzenia II wojny światowej, wywołane tak przez faszyzm, jak i komunizm sprawiły zmianę najpierw na poziomie deklaracji międzynarodowych, a później krajowych zmierzającą do odejścia od koncepcji obywatelstwa państwowego na rzecz obywatelstwa rozumianego jako prawo podmiotowe z funkcją jedynie administracyjną państwa w tym obszarze.

W literaturze przyjmuje się, że prawo do obywatelstwa zostało pierwszy raz normatywnie dookreślone w art. 15. ust. 1 Powszechnej deklaracji praw człowieka, z 1948 r., gdzie w ust. 1 stwierdzono, że *Każdy człowiek ma prawo do posiadania obywatelstwa*. To sformułowanie jest

niezwykle ważne ze względu na to, że obywatelstwo zostało tym samym uznane za prawo podmiotowe człowieka. Uznano, że dzierżenie obywatelstwa przez człowieka nie jest przywilejem, lecz jego naturalnym prawem. *A contrario*, państwo nie jest dysponentem tego prawa, a jedynie posiada uprawnienie do kształtowania jego treści. Stąd też w art. 15. ust. 2 Powszechnej deklaracji praw człowieka postanowiono, że *Nie wolno nikogo pozbawiać samowolnie obywatelstwa ani nikomu odmawiać prawa do zmiany obywatelstwa.*

W ślad za tymi rozwiązaniami prawnymi art. 3. ust. 1 Protokołu nr 4 z 16 września 1963 r. do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności gwarantujących niektóre prawa i wolności, inne niż już zawarte w Konwencji i w Pierwszym protokole dodatkowym do Konwencji Strasburg, 16 września 1963 roku postanowiono, że *nikt nie może być wydalony z terytorium Państwa, którego jest obywatelem, ani indywidualnie, ani w ramach wydalenia zbiorowego. Zaś w art. 3. ust. 2 tego samego dokumentu stwierdzono, że nikt nie może być pozbawiony prawa wstępu na terytorium Państwa, którego jest obywatelem.*

Co do zasady zatem władza państwowa nie może człowieka pozbawić obywatelstwa. Tym samym stworzone zostały podstawy prawne w prawie międzynarodowym do likwidacji instytucji bezpaństwowca, czyli apatrydy, znanej i stosowanej od najdawniejszych czasów. W prawie rzymskim jedną z kar stosownych w prawie karnym była *aquae et ignis interdictio*, czyli wygnanie (Jońca 2008, s. 284–285). Analogiczna instytucja była stosowana jeszcze w drugiej połowie XX w., np. w ZSRR wobec dysydentów.

Dość ważne stwierdzenie normatywne znajduje się w art. 3. Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z 16 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 167.), gdzie postanowiono, że *Państwa-Strony niniejszego Paktu zobowiązują się zapewnić mężczyznom i kobietom równe prawo do korzystania ze wszystkich praw obywatelskich i politycznych wymienionych w niniejszym Pakcie. Uzupełnieniem jest art. 24. Paktu, w którym stwierdzono, że Każde dziecko ma prawo do nabycia obywatelstwa.*

Koncepcja, według której obywatelstwa jest prawem podmiotowym każdego człowieka, nie zaś prerogatywą państwa, została przyjęta w późniejszych aktach prawa międzynarodowego, np. w Europejskiej konwencji praw człowieka z 1950 r., Międzynarodowym pakcie praw człowieka

i obywatela oraz w aktach prawa europejskiego, zwłaszcza w Pakcie praw podstawowych z 2000 r.

W podobnym duchu rozwiązano kwestię obywatelstwa we współczesnych konstytucjach, czego przykładem jest Konstytucja RP z 1997 r. W art. 52. Konstytucji RP polski ustawodawca wprowadził nie zdefiniował *expressis verbis* obywatelstwa prawa podmiotowego, jednak przyjął międzynarodowe i europejskie standardy, deklarując m.in. zasadę swobodnego poruszania się po terytorium kraju oraz wolność w wyborze miejsca zamieszkania (ust. 1). Wolność określona w art. 52. Konstytucji RP obejmuje również prawo do opuszczenia kraju (ust. 2). Swoboda przemieszczenia się może być ograniczona tylko ustawowo (ust. 3). Organy państwa nie mogą obywatela polskiego pozbawić obywatelstwa ani zakazać mu powrotu do kraju.

Treść art. 52. Konstytucji polskiej niewątpliwie wzorowana była na art. 16. Konstytucji włoskiej. Należy jednak zauważyć, że w konstytucjach starszych, nawet tych bezpośrednio wydanych po II wojnie światowej, prawo do obywatelstwa nie znajduje dostatecznego ugruntowania konstytucyjnego. Przykładem jest konstytucja Danii z 1953 r., gdzie w art. 44. przyjęto konstrukcję obywatelstwa jako prawa będącego wyłącz- nie w gestii państwa, nie zaś obywatela (Plicci, Suni Prat, Comba, Cassella 1993, s. 86).

Obywatelstwo światowe jako konsekwencja prawa do obywatelstwa

Obywatelstwo państwowe było i nadal jest spostrzegane nie tylko jako prerogatywa państwa, ale również element tożsamości kulturowej, w tym religijnej. Stąd w powszechnym obiegu funkcjonują takie stereotypy jak: Polska to kraj katolicki, a prawie każdy Polak to katolik, Niemcy to protestanci z katolickim południem, Francja to kraj świecki, Holandia to kraj wielokulturowy, w którym panuje dość dobry i stateczny ład społeczny. Te obrazy wybranych państw europejskich podlegają daleko idącym przeobrażeniom, których początków należy szukać w kolonializmie, a obecnie w integracji europejskiej.

Dość niedawna, a zapominana nieco historia wielu państw europejskich, związana jest z kolonializmem zapoczątkowanym tak naprawdę odkryciem Ameryki przez Hiszpanów. Początkowo rabunkowa polityka, polegająca na kradzieży kosztowności i niszczeniu kultury lokalnej w Ameryce Południowej przez Hiszpanów i Portugalczyków, zamieniła się już w XVIII w. (i była kontynuowana w XIX i XX w.) w uzależnienie administracyjne podbitych terenów, najczęściej z zastosowaniem militarnej siły. Wprowadzając administrację na podbitych terenach, *de facto* przeprowadzano również proces europeizacji (Albertini 1982). Jednocześnie kraje europejskie, zwłaszcza Wielka Brytania, Niemcy, Holandia, Francja, Hiszpania czy Portugalia, podbite tereny eksploatowały ekonomicznie, m.in. poprzez sprowadzanie taniej siły roboczej do Europy. I chociaż w latach od 1956 do 1975 zlikwidowano kolonializm, to jednak jego skutki pozostały do dzisiaj (Kosiłło 2012, s. 177). Do nich należy zaliczyć liczne konflikty zbrojne. Z kolei w Europie wiele krajów europejskich stało się krajami wielokulturowymi. Zmiany te spowodowane były napływem ludności pochodzącej z Afryki lub Azji. Znaczna część Europy przestała być chrześcijańska. Stąd też św. Jan Paweł II rozpoczął misję rechrystianizacji Europy. W fackie kolonializmu należy też doszukiwać się współczesnych ruchów migracyjnych (Loomba 2005, s. 20). Do Europy napływa obecnie ludność głównie z terenów dawnych kolonii, chociaż na migrację niewątpliwie wpływ ma również rosnący konsumpcjonizm (Łażewska 2016, s. 13).

Kolonializm był też jedną z przyczyn rodzącego się globalizmu. Z politycznego punktu widzenia znaczenie miała relatywizacja granic politycznych wytyczanych przez państwa kolonialne, często bez uwzględnienia uwarunkowań historycznych czy kulturowych. Nieprzypadkowo granice wielu państw afrykańskich to proste linie przecinające wcześniejsze podziały kulturowe (Graca 2016, s. 15). Takie wytyczanie granic, a właściwe rozdzielanie stref interesów państw europejskich, stało się zarzewiem współczesnych wojen i konfliktów lokalnych, których najtragiczniejszą emanacją był m.in. konflikt między Hutu i Tutsi w Ruandzie.

Relatywizacja, czy stopniowa utrata znaczenia instytucji granic politycznych czy przynależności człowieka do określonej kultury, uwidacznia się również w obszarze koncepcji i pojmowania przez przeciętnego człowieka obywatelstwa.

Przedstawione powyżej zjawiska wpłynęły zdecydowanie na zmianę normatywnego pojmowania obywatelstwa. Podmiotem obywatelstwa stał się człowiek (obywatelstwo jako prawo podmiotowe), nie zaś władza polityczna. Państwo, czy inaczej organy państwa, coraz bardziej pełnią jedynie funkcję administracyjną. Znoszenie granic politycznych czy też ich kontrola głównie pod kątem bezpieczeństwa sprawia, że rozluźnieniu podlega również związek między obywatelem a państwem, między człowiekiem a kulturą. Ludzie się przemieszczają z państwa do państwa i osiedlają w nowych miejscach, najczęściej asymilując się z kulturą lokalną, która i tak jest poddana zmianom, jakie wywołuje kultura globalna. Często też przebywając w nowym miejscu, nie zabiegają o nabycie nowego obywatelstwa, regulują jedynie kwestie związane z legalizacją pobytu.

Naprzeciw temu zjawisku wychodzi koncepcja obywatelstwa globalnego. Zresztą taka koncepcja nie jest czymś nowym. Już grecki filozof Diogenes z Synopy (ok. 413–323 p.n.e.), przedstawiciel filozofii cynickiej, twierdził, że jest obywatelem świata. Do tej myśli nawiązywał również Seneka (*Ad Gall. De vita beata* 20, 3 i 5) i Cynceron (*De nat. deor.* II 62, 154). Od stoików koncepcję tę przejął niderlandzki filozof Justus Lipsiusz (1547–1606) (Dąbkowska 2003, s. 219–225).

W tych właśnie poglądach związanych z koncepcją światowego obywatelstwa należy dopatrywać się początku kosmopolityzmu, dla którego bez znaczenia są wszelkie podziały kulturowo-polityczne czy terytorialne. Ten nurt filozoficzny nie jest jednak wpierany przez żadną władzę państwową. Z ideami kosmopolityzmu utożsamiają się w dużej mierze globaliści i anarchiści (Hoff 2002–2003, s. 1047–1048).

Analogicznie dla globalizmu, znacznie wcześniej rozwija się idea Kościoła powszechnego. Zgodnie ze wskazaniem Pana Jezusa ewangelia ma być głoszona wszystkim narodom, a więc niezależnie od kultury czy podziałów politycznych. Przez 2 tys. lat tak też się stało i dzisiaj chrześcijaństwo, w tym katolicyzm, jest obecne prawie we wszystkich zakątkach świata. Ludzie wierzący są nie tylko obywatelami określonego kraju, ale wiernymi, czyli członkami globalnej organizacji, jaką jest Kościół katolicki (Papciak 2008, s. 2–6).

Można jednak wskazać na konkretne rozwiązania prawne i instytucjonalne obywatelstwa globalnego. Takim przykładem jest choćby obywatel-

stwo europejskie ustanowione w 1992 r. na mocy Traktatu z Maastricht, które niekiedy określane jest też jako obywatelstwo wielopoziomowe (Bodnar 2008, s. 25). Obecnie szczegółowe uregulowanie tej instytucji znajduje się w art. 20. TFUE (dawniej art. 17. TWE), w którym ustawodawca unijny postanowił: *Ustanawia się obywatelstwo Unii. Obywatelem Unii jest każda osoba mająca obywatelstwo Państwa Członkowskiego. Obywatelstwo Unii ma charakter dodatkowy w stosunku do obywatelstwa krajowego, nie zastępując go jednak.* Choć obywatelstwo UE ma charakter subsydiarny, to jednak wprowadziło możliwość swobodnego przemieszczenia się mieszkańców poszczególnych państw, bez obowiązku zmiany obywatelstwa państwa członkowskiego. Według danych GUS w latach 2004–2015 z Polski wyemigrowało na stałe lub czasowo 2,397 mln polskich obywateli (Dane zaczerpnięte ze stron GUS), najwięcej do Wielkiej Brytanii, Niemiec i Holandii. Większość z tych osób już nie powróci do Polski, a w drugim pokoleniu najczęściej tracą tożsamość polską, a nawet związki z Polską (Krajewski 2015, s. 105).

Podsumowanie

Historia ludzkości jest przede wszystkim historią wielkich migracji, które spotyka się właściwie od pojawienia się człowieka na ziemi. W czasach antycznego Rzymu obywatelstwo było definiowane intuicyjnie, dawało określone przywileje, ale nie było obowiązkowe dla mieszkańców imperium. Przeciwnie, aż do 212 r. tylko nieliczni mieszkańcy Imperium Rzymskiego posiadali obywatelstwo rzymskie. Od związków z państwem ważniejszy był związek jednostki z miastem, w którym mieszkała, i kulturą, z którą się identyfikowała. Istotnym elementem tej kultury najczęściej była religia, ale nie tylko. Taki stan rzeczy przetrwał aż do późnego średniowiecza.

Nowe nurty myślowe dotyczące koncepcji państwa, a powstałe pod koniec średniowiecza, przyczyniły się do powstania koncepcji tzw. państwa współczesnego, dla którego największe znaczenie miały granice i obywatelstwo polityczne. Człowiek był jedynie biernym przedmiotem obywatelstwa czy organów władzy. Granice polityczne zamknęły ludzi na określonym terytorium, niezależnie od kultury czy pochodzenia.

Już pod koniec XIX w. w centrum rozważań filozoficznych znalazł się na nowo człowiek i jego prawa, zwłaszcza wolnościowe. Wielu myślicieli podkreślało stronę podmiotową, a nie przedmiotową obywatelstwa, jednak dopiero doświadczenia dwóch systemów totalitarnych XX w. spowodowały, że zmianie zaczęła ulegać również koncepcja obywatelstwa. Niewątpliwie znaczny wpływ na to miały procesy globalizacyjne. W efekcie powstało pierwsze globalne obywatelstwo, obywatelstwo Unii Europejskiej. Na arenie międzynarodowej, czy europejskiej daje się zauważyć przesilenie pomiędzy uniwersalizmem a regionalizmem. Moim zdaniem nie można już powstrzymać globalnych zmian, w tym migracji ludzi. Obywatelstwo polityczne tym samym będzie traciło coraz bardziej na znaczeniu.

Literatura:

- Albertini R. von (1982). *European Colonial Rule, 1880–1940. The Impact of the West on India, Southeast Asia and Africa*, Oxford.
- Bodnar A. (2008). *Obywatelstwo wielopoziomowe. Status jednostki w europejskiej przestrzeni konstytucyjnej*, Wyd. Sejmowe, Warszawa.
- Dąbkowska J. (2003). *Motywy „obywatela świata” w dialogu Justusa Lipsjusza „O stałości”*. s. 219–225 http://rcin.org.pl/Content/53752/WA248_70127_P-1-2524_dabkow-motywy.pdf
- Eder W. (1990). *Der Bürger und sein Staat – Der Staat und seiner Bürger. Ein Einführung zum Thema*, Stuttgart.
- Hoff W. (2014). *Unia Europejska wobec kosmopolityzmu prawnego*, Studia Europejskie, nr 3, s. 73–91.
- Jońca M. (2008). *Parricidium w prawie rzymskim*, Wyd. KUL, Lublin, s. 284–285.
- Kosidło A. (2012). *Kolonializm – konsekwencje dla Afryki. Dzieje najnowsze*, Roczniki Biblioteki Narodowej XLIV, nr 1, s. 177.
- Loomba A. (2005). *Colonialism/poscolonialism. The New Critical Idiom*, New York, s. 20.
- Plicci E., Suni Prat D., Comba M., Cassella F. (1993). *Le costituzioni dei paesi della Comiunita' Europea*, wyd. Gianni Iuculano Editore, Pavia.
- Papciak, K.F. (2008). *Konstruktywne obywatelstwo świata - uczestnictwo przez dialog*, Wrocławski Przegląd Teologiczny, nr 2 s. 2–6.
- Połątyńska J. (2010). *Prawo do obywatelstwa jako prawo człowieka*, [w:] „Folia Iuridica. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Łódź.
- Raciborski J. (2011). *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Schiller A.A., Roman law. Mechanisms of Development, The Hugue-New York 1978, s. 218.
- Sitek B. (2003). *Proces świętego Pawła. Przyczynek do studiów nad rzymskim procesem karnym na pograniczu* [w:] *Wielokulturowość poleskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo*, pod red. A. Lityńskiego i P. Fiedorczyka, Materiały ze Zjazdu Katedr Historycznoprawnych, Augustów 15–18 września 2002 roku, Wydaw. UwB, Białystok, s. 163–177.
- Sitek M. (2016). *Prawa (potrzeby) człowieka w ponowoczesności*, wyd. C.H.Beck, Warszawa.
- Slaughter A.-M. (2002-2003). *Global Government Networks, Global Information Agencies, and Disaggregated Democracy*, “Michigan Journal of International Law” 2002–2003, No. 24, s. 1047–1048.
- Trzciniński K. (2002). *Obywatelstwo w Europie. Idea i jej wyraz formalny w perspektywie historycznej*, Studia Europejskie, nr 2, s. 45–67.

- Ura P. (2014). *Obywatelstwo w świetle prawa administracyjnego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego, Seria Prawnicza, Zeszyt 84/2014, s. 181–201.
- Wójtowicz A. (1977). *Model władzy państwowej Marsyliusza z Padwy*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Wyrwińska K. (2015). *Civis romanus sum. Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, wyd. Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Graca T. (2016). *Społeczne funkcjonowanie człowieka w złożonej współczesnej rzeczywistości*, JoMS 2/29, s. 11–26.
- Łażewska D. (2016). *Postmetafizyczny klimat ponowoczesnej konsumpcji. Rzecz o (nie)zrównoważonym rozwoju człowieka*, JoMS 2/29, s. 11–26.
- Krajewski P. (2015). *Dylemat zrównoważonej konsumpcji i zrównoważonego rozwoju w prawie międzynarodowym i UE*, JoMS 3/26, s. 101–113.
- Kursa S. (2017). *Testator i formy testamentu w rzymskim prawie justyniańskim*, wyd. Wolters Kluwer Polska, Warszawa.